

W związku ze zbliżającym się Dniem Sztuki *Czworczość* i Godziną Sztuki Teatralnej, podczas której mają wystąpić klasy pierwsze, w naszej szkole i nie tylko w niej odbywają się próby na podstawie zmodyfikowanych scenariuszy. Poniżej zamieszczamy tekst Adama Zemełki, który w oryginale nosi tytuł *Spisek*. Pozwoliliśmy sobie opracować go na nowo. Oprócz tekstu możecie obejrzeć zdjęcia, które dokumentują prawdę, że sztuka łączy. Dziewczyny z 1c, by przećwiczyć swoje role i przygotować charakteryzacje, spotkały się w domu jednej z nich. To dopiero Gratka! Faustyna dodam! Ale, ale... najlepiej zrobię, oddając głos samym bohaterom tego zamieszania.

Wizja spotkania napisana przez Wiktorię:

### **Pączki z białą posypką**

W czwartek (tłusty czwartek- jesz ile chcesz, udajesz, że nie tyjesz) spotkałyśmy się u Fasi, aby udoskonalić nasze umiejętności aktorskie. Kupiłam lody, aby uchronić nasze struny głosowe przed zmęczeniem. Jadłyśmy je godzinę. Szkoda, że nie było z nami naszej pani z polskiego? Zrobiłyśmy makijaż (według poleceń naszego szefa Wulti).  
Telefony wszystkich dziewczyn z próby były wypełnione moimi i Oli zdjęciami (czy tego chciały czy nie). Zrobiłyśmy kilka prób. Potem jadłyśmy pączki. Nagle? z mojego pączka zsywał się cukier puder?  
- Fasia? mamy problem. Twój dywan? nie jest już taki jaki był. ?powiedziałam.  
- Posprzątam?! ? powiedziała połykając ostatni gryz pączka.  
I właśnie wtedy przestałam się martwić o brudny dywan Faški. Wiedziałam, że sobie poradzi. Mogłam w nocy spokojnie spać? Przyśnił mi się chomik. Ale to chyba nieważne. W czwartek

zjadłam pięć pączków, a Pani ?

Ola widziała to tak:

Tłusty czwartek, godzina 12.00. Dom Faustyny. Układamy słodkości na tacach, kosmetyki na podłodze i rozpoczynamy próbę. Musimy ucharakteryzować Renię na narkomankę, Karolinę na śmierć, Justynę na chłopaka i Faustynę na mamę. Dobieramy ubranie i kolory szminki, cieni. Robimy sztuczne rany, które w gruncie rzeczy nie wychodzą. Jednak nie poddajemy się i robimy dziewczyną charakteryzację która zajmuje nam około 2 godziny. Na koniec jemy pączki i robimy sobie zdjęcia. Niestety owe zdjęcia są dziwne i nie pokazujemy ich pani. Jeszcze tylko próba z tekstem i koniec. Okazało się jednak, że nie było to takie proste jak nam się wydawało, więc zrobiliśmy kilka poprawek. w końcu wyszło fantastycznie. Dowiedziałyśmy się przy okazji, że kreda skutecznie zwalcza katar! c: Przez cały czas było wspaniale i wiele się dzięki temu nauczyłyśmy i zaprzyjaźniłyśmy. c;

SPISEK

SCENA I

(Na scenie znajduje się Bohaterka wraz z Chłopakiem 1. W krańcu sceny leży Narkomanka i pije coś z butelki)

CHŁOPAK 1 Ty głupia jesteś z tymi swoimi zasadami!

BOHATERKA Będę żyć według moich zasad, czy ci się to podoba czy nie !

CHŁOPAK 1 Taaa, a dla mnie najważniejszy jest udany interes. O, na przykład wejście z prochami do jakiejś szkółki... Teraz już nawet dzieciaki od nas kupują. Żeby być ?trendy?.

BOHATERKA Powinieneś z tym skończyć.

CHŁOPAK 1 Znowu zaczynasz?!

BOHATERKA Zależy mi na tobie.

CHŁOPAK 1 (prytula ją) Fajna jesteś, kiedy się tak troszczysz. Lubisz mnie, co?

BOHATERKA Oczywiście, wariacie! (Narkomanka powoli wstaje i idzie na środek sceny.)

NARKOMANKA Hej, ludzie! Ale odlot... Widzę... salę sportową G4 i uczniów... Ale towar...!

CHŁOPAK 1 Siostrunia znowu zżarła za dużo halucynogenów... Co tam widzisz?

NARKOMANKA Raj, braciszkuj. Faceci i babeczki, i klimat. Ichtwarze są spokojne, bez cienia agresji... (Na scenie pojawia się Dealerka z przewieszoną przez ramię torbą.)

DEALERKA Siemka! (Zbliża się do Bohaterki.)

DEALERKA (mierzy ją pogardliwym wzrokiem) Aaa... to jest ta twoja laska...? (Podaje dłoń Bohaterce.) Mówią na mnie ?Żyła?.

BOHATERKA Interesujące. Można wiedzieć dlaczego?

DEALERKA (ironicznie) A nie boisz się, złotko?

CHŁOPAK 1 (do Bohaterki)Wiesz, kochanie, ona... ostro potraktowała kiedyś dziewczynę, z którą zdradzał ją jej ?man?. Efekt był taki, że laska wylądowała naOIOMie z pękniętą czaszką i kompletnym brakiem uzębienia. (Bohaterka rzuca złęknione spojrzenie w kierunku Dealerki. Dealerka siada, po czym rozpakowuje torbę, z której wyciąga kilka paczek z białym proszkiem. Wyciągając mówi do siebie.)  
DEALERKATO na sprzedaż, to dla studentów, dla medyków, prawników, no, a to dla następnego gimnazjum.  
BOHATERKA (z oburzeniem)Dla gimnazjum?!  
DEALERKADla gimnazjum... a co cię tak dziwi?  
BOHATERKANo ale, przecież... dzieciaki mają po 13, 15 lat, przecież... todzieciaki... jeszcze...  
CHŁOPAK 1Spokojnie, ...(Chłopak 1 podchodzi do torby, wyciąga paczkę tabletek, po czym zbliża się do Bohaterki.)  
CHŁOPAK 1Patrz, co mam. Prezent dla Ciebie...(Narkomanka energicznie odzyskuje świadomość i krzyczy z miejsca.)  
(Światło gaśnie.)

SCENA II(Na scenie znajduje się Bohaterka, Chłopak 1 oraz Narkomanka, która leży z boku i popija coś z butelki.)[NA SCENĘ W POWOLNYM TEMPIE WCHODZI DWÓCH CHŁOPAKÓW TRZYMAJĄCYCH KARTKĘ Z NAPISEM "CZAS MIJA..." W TLE ROZBRZMIEWA GŁOS "NARRATORA";"KIKA MIESIECY PÓŹNIEJ"(po angielsku :D ) ... aktorów w szybkim tempie charakteryzują 2 dziewczyny; makijaż, podarte ciuchy itp...]  
BOHATERKADobrze, że jesteś.  
CHŁOPAK 1Muszę coś wziąć!!!  
BOHATERKAJesteś mi tak bliski.  
CHŁOPAK 1Wczoraj byłem bliski śmierci. Goniły mnie psy. Muszę coś wziąć, bo wykituję!  
BOHATERKADobrze, że cię mam.  
CHŁOPAK 1Chyba mam jeszcze jakieś resztki w torbie.  
(Chłopak 1 podchodzi do torby leżącej z boku, po czym wyciąga z niej paczkę z białym proszkiem i wraca do Bohaterki. Zażywa trochę, następnie podaje paczkę Bohaterce.  
Narkomanka wstaje, idzie na środek sceny i mówi.)  
NARKOMANKAWidzę... ludzi, którzy rozumieją się bez słów. Znają tylko język miłości. (na jej twarzy pojawia się przerażenie, powoli cofa się) apotem niszczą się, jak zwierzęta...

SCENA III(Na scenie znajduje się Bohaterka oraz Narkomanka, która wstaje i zbliża się do Bohaterki.)  
NARKOMANKAJesteście skończeni!  
BOHATERKA (z ironią)No, proszę... Będziesz mnie teraz pouczać?  
NARKOMANKATy! (energicznie zbliża się do Bohaterki) Ty o niczym nie wiesz...nie rozumiesz. Nic nie dzieje się samoistnie... Każde draństwo rodzi się z innego draństwa...  
BOHATERKAO czym ty mówisz?  
NARKOMANKA (powoli wylicza, wzmagając przerażenie Bohaterki)O kiblu, który takie lalki jak ty, nazywają życiem. Wiesz kim byłeś stary?? Sukinsynem, tak, zasranym sukinsynem. Ganiał za nami ztoporem po całej kamienicy... Katował jak psy...  
BOHATERKATO straszne...  
NARKOMANKA (ironicznie)Straszne? chacha! W pewną sylwestrową noc ojciec upił się i skatował go pejczem... Ja schowałam się w szafie, jak mysz. Mały z trudem wyczołgał się na

podwórze i stracił przytomność tuż pod śmietnikiem, przy blasku fajerwerków.

BOHATERKA Boże!

NARKOMANKA Rano ktoś zawiózł go do szpitala i skazał na tułaczkę po bidulach... Od tamtej pory ciągle przenosili go z miejsca na miejsce jak jakieś popychadło... Wiesz z jakiego powodu? (Chwila ciszy.)

NARKOMANKA Z powodu agresji...

(Chwila ciszy. Po jej ostatnim słowie rozbrzmiewa dramatyczna muzyka, która szybko cichnie.)

Nazajutrz, w Nowy Rok, stary powiesił się... Znalazła go sąsiadka, ale było już za późno. Ludzie mówili, że zrobił to przez długi! Przez długi!!! (Po jej ostatnim słowie ponownie rozbrzmiewa dramatyczna muzyka, która szybko cichnie.)

SCENA IV (Na scenie znajduje się Chłopak 1 oraz Bohaterka.)

BOHATERKA Mam już tego dosyć! Oblałam! Teraz pozostaje jedynie czekać aż przyślą mi zawiadomienie o skreśleniu z listy studentów. Boże! Jak ja to powiem matce?

CHŁOPAK 1 Właśnie, a matka nie może ci jakoś pomóc? Np. dać łapówkę? Przecież ma kasę i wpływy...

BOHATERKA I to są te twoje rady?

CHŁOPAK 1 Ojjjj, zależy mi na tobie... Zresztą, masz lepszy pomysł? (Rozbrzmiewa muzyka. Światło gaśnie.)

MUZYKA. Narkoman przygotowuje sobie działkę do zaaplikowania.

SCENA V (Na scenie znajduje się kobieta ? Matka oraz jej córka ? Bohaterka. Matka poprawia makijaż przed wyjściem.)

BOHATERKA Mamo, możemy porozmawiać?

MATKA Pewnie. Nie wiem, która szminka będzie lepsza. Ta różowa czy czerwona. Nie wiem, oceń. (Odwraca się do córki.)

BOHATERKA W różowej, chyba.

MATKA Różowa, mówisz... No, nie wiem... Na spotkanie z inwestorami. Nie, wezmę czerwoną. (Podczas, gdy Bohaterka żali się, Matka zajęta jest kompletowaniem wyjściowego stroju i zdaje się nie zwracać uwagi na problemy córki.)

BOHATERKA Mam problem, bo widzisz...

MATKA Och, drogie dziecko, a kto ich nie ma. Wam młodym wydaje się, że życie jest takie proste. Spójrz jeszcze. Założyć ten żakiet czy lepiej tamten błękitny?

BOHATERKA Nie wiem. Weź błękitny. (Matka przegląda się w lustrze.)

MATKA Błękitny? Hm, no nie wiem. Miałam dowiedzieć się, czy będą na tym spotkaniu sami mężczyźni. Kurcze, dostosowałabym wtedy kolory dopłci. A tak... Mądry Polak po szkodzie.

BOHATERKA Chodzi mi o studia.

MATKA Wiedziałam. Wiedziałam, że prędzej czy później ci się znudzą. Kto to widział, żeby w dzisiejszych czasach wybierać kierunek bezprzyszłości?! Mówiłam, zastanów się.

BOHATERKA Nie, ja...

MATKA Nieeee, no pewnie, że nie warto słuchać starszych. Gdybyś poszła zamają radą i miała byś przed sobą przyszłość. A tak, musisz przywyknąć do braku perspektyw. No nie wiem, czy błękitny wziąć, a, nie... Zostanę w tym. Raz się żyję.

(Chwila ciszy. Kobieta bierze torebkę.)

BOHATERKA Wcale nie znudziły mi się studia, przeciwnie! Jestem dumna, że nanie poszłam, ale..

MATKA Ale masz pewnie inne gigantyczne kłopoty. Wam młodym wydaje się, że inni żyją bez troski. Życie nie jest łatwe! No, pa, kochanie. Życz mi powodzenia. (Kobieta wychodzi.)

SCENA VI (Na scenie znajduje się Bohaterka oraz Chłopak 1. Oboje delektują się prochami.) [MAKIJAZ ; PODKRAŻONE OCZY, ŚLADY PO IGŁACH, SKLEJONE WŁOSY ]

BOHATERKA Nie wstyd ci, że tak nisko upadliśmy...

CHŁOPAK 1 Mów o sobie. Kolejny interes przeszedł mi koło nosa. Wiesz, jakie to straty? Zresztą, skąd możesz wiedzieć, jesteś na to za głupia!

BOHATERKA Nie mów tak!

CHŁOPAK 1 Bo co? Poskarżysz się mamusi?! A może przyjaciółkom? Leć, tylko gdzie one są?

BOHATERKA Ty... gnoju!

CHŁOPAK 1 Ciiiiii... Przecież mnie kochasz...

(Chłopak 1 zbliża się do niej i obejmuje ją.)

BOHATERKA Odejdź!

CHŁOPAK 1 Teraz mi udowodnisz, jak bardzo mnie kochasz!

(Światło gaśnie. Rozbrzmiewa przejmująca muzyka.)

SCENA VII (Na scenie klęczy Bohaterka z zasłoniętą dłońmi twarzą. Śmierć podchodzi do niej, okrąży ją,- ROZMOWA ZE ŚMIERCIA)

BOHATERKA Chcę iść z Tobą. Chłopak rozszarpał moją duszę. Matka rozerwała serce. Narkotyki zniszczyły umysł. Mnie już nie ma.

SCENA VIII (Na scenie; Matka znajduje córkę.)

MATKA (płacząc) Nie mogę w to uwierzyć, moja córeczka... Dlaczego to zrobiłaś?! Nigdy sobie tego nie wybaczę. Jak mogłam, jak mogłam pozwolić, byś? Proszę, wróć do mnie! Od tej pory wszystko się zmieni? Przysięgam.

BOHATERKA Mamo, nie zostawiaj mnie już więcej...

AKTORZY; Bohaterka : Ola Chłopak : Justyna Narkomanka : Renia Mama : Faustyna Dilerka : Wiki Śmierć : Karolina

"NOSICIELE HASEŁ" ; - Szymon Siemianowski i Norbert Gryman